

# GAZETA

Wielkiego



Królestwa

# POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

Nr 235.

W Sobotę dnia 8. Października,

1842.

## Wiadomości krajowe.

Z Berlina dnia 4. Października.  
JJ. KK. MM. Król i Królowa powrócili tu z Neuschatel.

## Wiadomości zagraniczne.

**Polska.**  
Z Warszawy, dnia 2 Października.  
Kommissya Rządowa Sprawiedliwości o głosiła konkurs do katedry prawa w Moskiewskim Uniwersytecie, z płacą roczną rub. sr. 1500, a mianowicie do wykładania w języku rossyjskim prawa cywilnego polskiego, postępowania sądowego, prawa o hipoteekach i notaryacie. Kandydaci ubiegający się o tę posadę, zgłosić się winni w przeciągu miesiąca Października r. b. do biura Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości z dowodami wykazującymi ich usposobienie naukowe, tudzież zatrudnienie dotychczasowe i postępowanie.

JW. Tajny Radca Turkul? Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, przybył wczoraj rano z Petersburga do Warszawy.

Dnia 20. Września umarła w swych dobrach Trzuszczanach, pod Brubieszowem, JWa Dominika z Drohojewskich Wydzdzyńska.

Zawczoraj, w porządku programbatem prze-

pisaniem, odbyło się uroczyste otwarcie Warszawskich Rządzącego Senatu Departamentów 9go i 10go, tudzież Ogólnego ich Zebrania. Aktowi wykonania przysiąg przez Senatorów i Członków Senatu, w obięg JO. Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa, tak w soborze katedralnym św. Trójcy, jako i w kościele Metropolitalnym św. Jana, obecni byli urzędnicy Królestwa władz wszelkich i mieszkanicy Warszawy, na ten obrzęd nader licznie zebrani. — Tegoż dnia był u JO. Xięcia Namiestnika świetny obiad, na który skład Senatu i najznakomitsze osoby otrzymały zaproszenie.

Przez decyzją JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, z dnia 18/30. Września r. b. Urzędnicy Kancellaryi byłej Rady Stanu (mianowani zostali w Kancellaryi Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, jak następuję: Pełniącymi obowiązki Naczelnych Sekretarzy: PP. Antoni Rojewski, Jao Zielński, Chryzanty Przybylski i Wincenty Dabrowski; pełniącymi obowiązki Sekretarzy: Stanisław Dobrowolski, Jan Czajkowski; — pełniącymi obowiązki starszych Pomocników Sekretarzy: Jakob Sliwowski, Michał Micewicz; — pełniącymi obowiązki młodszych Pomocników Sekretarzy: Szczepan Zatoński, Alexander Krzyżanowski i Jan Franckiewicz.

Z nad granicy Polskiej, d. 21 Września.

Z Warszawy donoszą, iż tam urzędowe nadeszło uwiadomienie, że Cesarz w pierwszej połowie Paźdz. do stolicy królestwa przybędzie i tam przez kilka dni zabawi, podczas których nowe urządzenia administracyjne w wykonanie wprowadzone zostaną. I tą razą ludź się nadzieją, że Cesarz pobyt swój jakimi aktami łaski odznaczyć raczy; ale tyle zdaje się nam niezawodną, że nadzieja przynajmniej, iż monarcha coś dla podźwignienia narodowości uczyni całkiem jest płonna, kiedy polityka gabinetu Rossyjskiego z toru swego zbaczać niechce. Ciągłe jeszcze odchodzą wojska z królestwa do Kijowa i Wosnesseńska, gdzie, jak wiadomo, Cesarz przegład wielki wojsk odprawia, wszakże owo zgromadzenie armii nad dolnym Dnieprem dowodzi, że tam nie idzie o same tylko obroty i parady, lecz że owszem Rossya na każdy przypadek w Turcyi zdarzyć się mogący, chce być przygotowaną. — Imieniny Następcy tronu obchodzone w Warszawie z wielką okazałością podług rytu kościoła greckiego, który w tym stopniu w Polsce się rozpóciera, w jakim duchowieństwo katolickie nad prawami kościoła Rzymskiego czuwać nie przestaje. Gorliwość ta, a osobliwie pozorna nabożność i ortodoksja młodej szlachty polskiej zwraca już uwagę rządu Rossyjskiego a owi gorliwi kapłani, nadający ten w Polsce przynajmniej nowy kierunek żarliwości szlachcie mianowicie, wkrótce może w seminarjum katolickim w Tyflisie (w Rossyi Azyatyckiej) umieszczenie znajdą.

### R o s s y a.

Z Petersburga, d. 14. (26.) Września.

Dn. 3. Września, N. Cesarz o 11 rano był na Mszy św. w Soborze Wniebowzięcia, potem oglądał budowę Nowego Pałacu, a o 1 popołudniu J. C. Mość był na zmianie Warty z 1. batalionu 2. uczebnego pułku Karabinierów. Potem N. Pan był w Iwierskiej kaplicy, ztamtąd oglądał nowobudujące się gmachy, cerkiew Chrystusa Zbawcy; o 3 popołudniu J. C. M. był w 1 korpusie Moskiewskim kadetów; następnie oglądał nowobudujący się 2 korpus kadetów. Po obejrzeniu tego gmachu N. Pan zwiedzić raczył szkołę orderu św. Katarzyny, szpital Maryi i szkołę Alexandrowską. Znalazszy budowy i same zakłady w doskonałym porządku, N. Pan pozostał z nich zupełnie zadowolonym. — Dn. 4. b. m. o 10tej rano J. C. M. czynił przegład 6 batalionów 1 bryg. 16 dyw. pieszej, 3 batalionów 18 dyw. p. i 16, 17 i 18. pieszych brygad artil. i pozostał zadowolonym. Tegoż dnia o 2 popołudniu N. Pan odjechał traktem do Tuli, dokąd przybył w dobrém zdrowiu o północy tegoż

4. Września. — Dnia 5. J. C. Mość w Tule był w Soborze o 9 rano i po wysłuchaniu ektanii oglądał Tulski Alexandrowski korpus kadetów, potem arsenał i fabrykę broni. Następnie objechawszy miasto i odbywszy ogląd Tulskiego garnizonu, N. Pan o 1 popołudniu wyjechał w dalszą podróż traktem do Orła, gdzie stanął 6. o 1 po północy w dobrém zdrowiu. — Tegoż dnia o 10 rano N. Pan był na mszy w Soborze Ss. Borysa i Hleba. O 11 oglądał 6 batalion Tulskiego pułku strzelców i garnizon Orłowski. Po tém oglądał budujący się gmach Orłowskiego korpusu kadetów Bachtina i Nowy Sobor Ss. Piotra i Pawła. O południu Cesarz Jmć wyjechał do Kurska, gdzie stanął szcześliwie o 10 wieczorem tegoż 6. Września.

N. Cesarz Jmć d. 30. Sierpnia raczył mianować J. C. W. Wielkiego Xięcia Następcę Cesarzewicza członkiem Komitetu do Spraw kraju Zakaukaskiego, ustanowionego Ukazem tegoż dnia danym Rząd. Senatowi.

### F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 29. Września.

Gazety ministerjalne pod względem ostatnich wiadomości z Afryki, nie mających być pomyslnymi dla armii Francuzkiej, ścisłego przestrzegają milczenia; wszakże listy dzisiaj z Algieru nadeszłe nowiny owe potwierdzają.

Xiążę Bordeaux dzisiaj rozpoczyna rok 23ci życia; na przedmiesiu St. Germain wyprawiano na uświetnienie dnia tego wielkie uczty. Oslawiony Deutz kosztem rządu do Ameryki wywieziony zostanie.

— Zima się zbliża, a razem z nią pomnażają się potrzeby dla niższej klasy ludu, ale niestety! i ceny wszelkich artykułów żywności w górę idą. Coraz bardziej występują teraz na jaw, zle skutki długiej posuchy upłynionego lata, która sprawiając wielki brak paszy rólnika, oraz do sprzedawania była zniewalała; nastaje więc teraz drogosc męsa, która tu tém bardziej czuć się daje, ile że konsumpcya onego nieznośnym prawie podatkiem jest obarazona. Rownie zdrożały ziemniaki, masło i jaja jarzyn, każdego gatunku; wyrobnik przez to na kłopot narazony, nie widzi innej pomocy, prócz odbierania sumki w kassie oszczędności, w pomyslniejszej może porze złożonej. Z Lugdunu wiadomości w tej mierze nie są bynajmniej pomyslnie; mnóstwo warsztatów tkackich spoczywa i władza wszelkich się chwytą środków, aby przynajmniej tymczasowo jakieś dla niezatrudnionych obmyśleć utrzymanie. — Wszakże groźniejszą jeszcze odebraliśmy wczoraj stamtąd nowinę. Ciągłe, ulewne deszcze sprawiły, że Rodan i Saone, które, jak wiadomo, w Lugdunie się łączą, znowu wzbierają i wystąpieniem nad

brzegi zagrażają. Rodan dostąpiwszy już znacznej wysokości zniósł założony powyżej Lugdunum most lzwowy, a jeżeli deszcze nieustają, obawiamy się wielkiej klęski w tamtych okolicach. I na winobranie ciągle ulewę bardzo niepomysłny wpływ wywarły.

Z dnia 16. Września.

Mówią tu powszechnie, że dnia 1. Stycznia 1843 roku klasa żołnierzy z roku 1837. do siedzib swóich rozpuszczoną zostanie. Przez to postanowienie ilość rzeczywiście każdego pułku piechoty, wynosząca teraz 2120 ludzi, zmniejszyłaby się na 1800 żołnierzy. Za to wedle pogłoski gwardya municypalna Paryska znacznie ma być powiększona. Ma być zamiarem rządu po ukończeniu fortyfikacyi utworzyć tak liczny konpus gwardyi municypalnej, żeby ten służbę załogi paryskiej pełnił mógł. Koszary wojski liniowych na samych twierdzeniach oddzielnych ograniczać się będą.

W roku 1812, wychodziło w Paryżu tylko 45 gazet i pism czasowych. W r. 1826. liczba ta już dochodziła do 179, a w r. 1830 podwyższyła się do 309. Podług *Journal de la librairie* wychodzi teraz w Paryżu pism czasowych 493. Liczba więc nich w przeciągu lat 30 o jednajście razy się pomnożyła. Z pomiędzy pism tych 36 wychodzi codziennie, 245 co tydzień, 218 co miesiąc. Cena przedplaty naturalnie różna, wynosi od 120 fr. (cena *Monitora*) aż do 2 fr. 15 cent. rocznie. 15 pism czasowych poświęconych religii (między temi jest 6 protestantskich, a 1 żydowskie), 29 sądownictwu, 27 medycynie, 14 naukom przyrodzonym, 22 modzie, 4 marynarce, 10 sztuce teatralnej, 4 filozofii, 5 nauce moralnej, 19 przedmiotom administracyi, 28 wychowaniu, 37 polityce i literaturze, 1 wolno-mularstwu, 28 obwieszczeniom, 18 rolnictwu, 10 handlowi książkami, 4 matematyce, 4 przemysłowi, 33 handlowi i 14 muzyce. (Niedokładność wykazu tego już stąd wynika, że dzienników w sztuce wojennej i budownictwu poświęconych wcale nie wymieniono).

Produkcya zboża r. b. we Francyi podają na 85½ miliona hektolitrow. Produkcya ta powiększyła się od 30 lat prawie w dwójnasob.

Zapewniają że kolej żelazna z Paryża do Rouen w zupełności ukończoną zostanie z dn. 1. Marca roku przyszłego. Roboty rozpoczęły się 18. Marca 1841., przestrzeń przeto, 30 godzin drogi długie, na której dwa wielkie tunele musiano wykonać, w ciągu tylko około dwóch lat urządzoną zostanie. Tak szybkie wykonanie nie miało przykładu nawet w Anglii. Liczba robotników na tej kolei wynosi w tej chwili 12,000.

## Anglija.

Z Londynu, dnia 27. Września.

Magistrat w Southampton 100 funt. st. wyznaczył nagrody dla tego, któryby mógł się przyłożyć do wykrycia osoby, co niedawno temu w Houndwell do Pierce owego strzeliła, który przed kilku dniami doniósł policyi o zamierzonym przez Korfystów na życie Królowej zamachu. Rząd także 50 funt. st. za to wykrycie wyznaczył, podobnie jak i sam Pierce.

O'Connell dnia 20. Września z Opactwa Darrynane wydał odezwę do tak nazwanej Repeal-agitacyi (t. j. odbycia walnego zgromadzenia), osobliwie dla ludności hrabstwa Munster. Powtarza, że przynajmniej 3 miliony Irlandczyków adress o zniesienie unii i przywrócenie oddzielnego parlamentu Irlandzkiego podpisać powinny, że wszelako też w tym razie cel swój niezawodnie osiągną. Żąda więc, żeby w każdej plebanii patryoci spisywaniem Repealów gorliwie się zajmowali.

Cztery piękne hiszpańskie czystej krwi konie, jako dar od Królowej Izabelli dla Królowej angielskiej, przybyły wczoraj do Windsor i zaraz były oglądane przez Królowę i Xięcia Albrechta. Królowa wybrała z nich dwa dla siebie, a dwa darowała Xięciu Albrechtowi. Są to bardzo piękne konie, ich gęste grzywy mają 14 cali długości, a ogony dotykają prawie ziemi.

## Portugalia.

Z Lizbony, dnia 19. Września.

Oczekiwana już od dłuższego czasu zmiana w Ministerjum nastąpiła. Pp. Campelo i Mello cofnęli się, a w miejsce ich nastąpili Pp. Falcao i Souza Azevedo. Wydział spraw zagranicznych objął P. Gomez de Castro, a ponieważ teraz nie jest obecnym, zastępować go będzie Xiąże Terceira, który wraz z Costa Cabral i Baronem Tojal w Ministerjum się zostają. Skład więc nowego gabinetu jest następujący:

Wydział wojny Xiąże Terceira; wydział spraw wewnętrznych Costa Cabral; wydział skarbowy Baron Tojal; wydział marynarki (tymczasowo) Falcao (w miejsce Campelo); wydział sprawiedliwości Souza Azevedo (w miejsce Mello); wydział spraw zagranicznych Gomez de Castro.

## Austria.

Z Lwowa, dnia 22. Września.

(G. P.) — J. C. W. Arcyksiążę Ferdynand stósownie do pogłoski uda się nad granicę galicyjską, aby tam przyjąć Cesarza Rosyjskiego, który w podróży swej z Wosnenska do Warszawy o granicę tę się otrze.

Uroczysty Sejm postulatowy w Królestwach Galicyi i Łodomeryi w skutek Najwyższego reskryptu Jego C. K. Mości pod dniami 19. Lipca r. b. odbył się dnia 19. Września b. r. Dniem wprzód c. k. rzeczywisty Szambelan i Arcy-strażnik sreber koronnych Kajetan Hr. Lewicki jako drugi, a Miecznik Aloizy Borkowski jako trzeci Komisarz sejmowy, przybyli do Jego Król. Mości najdosłojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda d'Este, cywilnego i wojennego generalnego Gubernatora, Prezesa Sejmu i głównego Komisarza, dla zameldowania się przyzwóicie i zawierzenia imienia w swym nowym charakterze. Wysokie Stany były tegoż samego dnia przed południem na nabożeństwie w kościele archikatedralnym dla wezwania Ducha świętego. W dzień zagajenia Sejmu nastąpił uroczysty wjazd Kommissarzy Sejmowych, których przywiozł do biblioteki uniwersyteckiej, jako miejsca przeznaczonego do odbywania uroczystych posiedzeń sejmowych; dygnitarze koronni powitawszy, na przygotowane dla nich obok baldachiru miejsca odprowadzili. Dostojny Pan i Xiążę raczył kazać odczytać w obudwóch krajowych językach wniesione do Nici i do Wysokich Stanów najwyższe reskrypta i miał mowę Sejm zagajającą, na którą J. X. Arcybiskup lwowski i Prymas oboga Królestw Franciszek de Paula Piszek w polskim języku odpowiedział. Pożem Jego Król. Mość Sejm za zagajony ogłosił. W dn. następnych odbywały się urzędowe posiedzenia, na których Najwyższe Postulaty z uszanowaniem i z wszelką gotowością przyjęto, a inne pod rozpoznaniem wzięte przedmioty wależycie załatwiono.

Dnia 27. Września b. r. jako w dniu przeznaczonym na zamknięcie Sejmu, odbył się wjazd Komissarzy sejmowych z zachowaniem zwyczajnych uroczystości. Po odczytaniu uchwał sejmowych miał Jego Król. Mość mowę, na którą c. k. rzeczywisty tainy Radca, Szambelan i Marszałek koronny Alfred Hrabia Potocki odpowiedział. Potem Jego Królewska Mość ogłosił Sejm za zamknięty i udał się z powrotem do swego pomieszkania, gdzie Stany miały zaszczyt przybyć na pożegnanie. W ciągu dni sejmowych Na dostojniejszy Xiążę wezwał kolejno Stany kilkakrotnie na chwał, J. X. Arcybiskup Prymas zaprosił na wielką ucztę Stany, wyższych urzędników krajowych i c. k. generalicyą, a drugi Komisarz sejmowy Kajetan Hr. Lewicki wyprawił na pierwszym piętze w gmachu Hr. Skarbka bardzo świetny bal na 300 osób.

Dnia 14. Września r. b. sponęła w Żydłowicach (Scelowitz w Morawii) wielka fa-

brykacya cukru burakowego Pana Roberta. Mimo najgorliwszego ratunku, wszelkie aparaty, maszyny i wszelkie zapasy cukru stały się pastwą płomieni w kilku godzinach. Strate liczą na 200,000 zlr. m. k.

### S z w a j e c a r y a.

(Gaz. Powsz.) Podług katalogów, które Jezuitci w Freiburgu o liczbie uczniów tamczęcego pensjonatu ogłaszają, liczą ta (od r. 1839. bardzo się zmniejszyła. Podczas kiedy w dawniejszych latach, przeszło 400 uczniów do zakładu tego uczęszczało, późniejsze wykazy wyrażają, że w roku 1839, było 313, w roku 1840. 276, — a w r. 1841. — 273 studentów.

### T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 14. Września. (Gaz. Powsz.) — Wysylania wójsk ku północy nięustają; w upłynionym tygodniu kilka oddziałów piechoty z Rumelii do Monastiru i Skutari wyprowadzono, a liczne oddziały jazdy i piechoty ciągną ku Sofii i Widdinowi, oraz do Zworniku w Bośni. Obiegają w stolicy niepokojące pogłoski o koncentracji licznego konpusu armii Rossyjskiej nad Prutem, oraz o rewolucyi, która w Serbii wybuchnąć miała. W Dyplomacyi wszelako nie widac żadnego ruchu.

### Rozmaite wiadomości.

Z Berlina. — Stosownie do listów z Halli, osiadły tam Dr. Rügge, znany wydawca dziennika „Deutsche Jahrbücher“ wydania którego dla zasad zbyt liberalnych w monarchii Pruskiej zabroniono, teraz większą ścia głosów Nadburmistrzem miasta Halli obrany został.

Dnia 25. Września r. b. nowy kościół ewangelicki w Gnieźnie uroczystie został poświęcony. Na uroczystosc tę nie tylko gmina ewangelicka nader licznie się zgromadziła, lecz też część ludności katolickiej obecnością swoją udział swój udowodniła. Akt poświęcenia spełnił Biskup ewangelicki prowincyi Freymark. Znaczna liczba duchowieństwa ewangelickiego, mającego w tych dniach w Gnieźnie swoje roczne konferencye odbywać, assistowała mu.

(Polski i niemiecki żywioł w Mazurach. — (Dalszy ciąg.) — Ale dość o tem! Potrzebniejsza nierównie, aniżeli takowe łatwe odparcie, na wszelki przypadek rzecz dla wielu, stóstków tych nieświadomych osób, (bo prawdziwi znawcy wiedzą już istotnie oddawna, co im o tej rzeczy trzymać wypada) wykazać istote gwałtownego wytepienia polskosci, tak śmiało jeszcze zaprzeczanego, i stóswność metody,

do tego użytej. Jestto, jak wiadomo, bardzo ulubioną sztuczką fecht mistrzów, ażeby przeciwnikowi, którego naukowo i na drodze zdrowego rozsądku przekonać i zbić nie można, już a priori jaką niedorzeczność przypisać, i w takową bić nieustannie, w niemiannu, że się tym sposobem przeciwnika przekona. Ten to chytry środek umieją nieprzyjaciele, języka polskiego, chcący wszystko gwałtem zmienić, bardzo stósownie przez podsunięty zamiar domniemanych nieprzyjaciół rozszerzania niemiezczyzny zastosować, jakby ci polskich Mazurów chcieli w ogółności wszelkiej znajomości języka niemieckiego, a tym sposobem zarazem niemieckiego obyczaju i wykształcenia pozbawić. Lecz taką dążność przeciw lepszej wiedzy tylko prawdziwe szczęście ziomków swoich na oku mającym przeciwnikom terażniejszego rodzaju, w którym się o rozszerzanie języka niemieckiego starają, przypisywać, albo też przez zapuszczającego się w dobrem za daleko przeciwnika, jeżeli takowy istnieje, czuć się zarówno upoważnionym do przepisywania wszystkim oczywistego ograniczenia i innych niemoralnych zamiarów, można z pewnością tylko za odzielo kłamstwa i przeniwierzego oszczerstwa poczytać. Nie, nikomu zaprawdę jeszcze na myśl nie przyszło; twierdzić w niedorzeczny sposób, jakoby po polsku mówiącemu Mazurowi, będącemu obywatelom państwa niemieckiego, znajomość języka niemieckiego była niepotrzebna! Każdy rozsądny pragnie i żąda przeciwnie, aby nauczyciel dzieci polskich także i po niemiecku umiał; pragnie on i życzy następnie, ażeby język niemiecki także i w całkiem polskich szkołach stanowił przedmiot naukowy, i ażeby tym sposobem nastęrczała się sposobność każdemu mieszkańcowi Mazurów, do osiągnięcia takiej znajomości języka niemieckiego, któraby była użyteczną dla znacznej większości w stosunkach życia pospolitego, a pojedynczym zdatnym głowom stała się środkiem do napojenia się prawdziwie niemieckim uboczeniem i wykształceniem. Ale odrzuca on z słusnością, jakiej rozum i nauki udzielają, ów z pedagogiki równie jak z każdej dobrej metody urągający się sposób, w jaki potwoli od ostatnich lat dziesięciu kuszono się i jeszcze się kusza o rozszerzenie języka niemieckiego z uszczerbkiem prawdziwego celu, dla dostąpienia którego szkoła ludu, także i w Prusiech zaprowadzona została, z uszczerbkiem dla szkoły ludu najważniejszej formalnej strony nauczania, a nawet z uszczerbkiem materialnych wiadomości, tak, że w szkołach polskich język niemiecki wylącznicie językiem naukowym uczyniono.

Stało się zaś to w skutek wydaney pod d. 25 Czerwca 1834. roku »Instrukcyi o wykładaniu nauk niemieckiem po towarzystwach szkolnych obcych lub mieszanych języków«, którąby niemylnie wszyscy przeciwnicy doświadczanego teraz niepedagogicznego sposobu rozszerzania języka niemieckiego ochotczo powitali, gdyby — się tylko z pierwszego paragrafu była składała. Paragraf ten bowiem bardzo stósownie przepisuje, aby wszystkie dzieci, mówiące obcym językiem, ćwiczyły się w języku niemieckim i w mówieniu tym językiem co tydzień w wyższym oddziale przez 6, w średnim przez 8, a w najniższym przez 12 godzin. Jednakże pozostałe paragrafy stanowią między innymi §. 4. i §. 5., ażeby wszystkie dzieci, rozumiejące po niemiecku, albo które się w ciągu biegu szkolnego tego języka nauczyły, we wszystkich przedmiotach naukowych po niemiecku nauczano; §. 6., ażeby w tych przedmiotach, w których różnica języka jest małoznaczna, jak w głoskowaniu, pisaniu, śpiewie, rachunkach i wielu innych tylko po niemiecku nawet w zupełnie polskich szkołach uczono; §. 7. nakoniec, ażeby dzieci obcego języka w czytaniu w języku ojczystym tylko na wyraźne żądanie rodziców, i wtedy także tylko w dwóch godzinach na tydzień ćwiczone! Takowe przepisy zatem otworzyły drogę wszelkiej dowolności. Dozwolone w §. 5. względne ocenienie zawyrokowało aż w zanadto obszernym zakresie, że wszystkie całkiem polskie dzieci i całkiem polskie wieś dostatecznie po niemiecku wszystko rozumieją! Tak więc ustala tu zupełnie nauka w języku polskim, nawet w religii i historii biblijnej. Wyrazy §. 6. »i wielu innych« sprawiły nawet tam, gdzie więcej było sumiennosci, że całkiem polskie dzieci także w historii narodowej, historii naturalnej i geografii tylko w języku niemieckim naukę pobierały. Dwie biedne godziny przeznaczone na nauczenie się czytać w języku ojczystym, tak ważne dla dzieci mających pierwszy raz być konfirmowanem, także na niczem speliły, gdy życzenie rodziców (§. 7.) albo milczeniem pominięto, albo stanowczo odrzucono. Straszliwe skutki takowej przesady nie mogły naturalnie być długo przed władzą zatajone. W Sierpniu 1837. roku wyszedł zatem dodatek do powyższego rozporządzenia ograniczający, takąową dowolność, stanowiący, §. 8., historii biblijnej i katechizmu nie należy pierw po niemiecku wykladać, dopóki dzieci obcego języka odpowiedniej znajomości niemieckiego języka nie nabeą, §. 9., na wyraźne życzenie rodziców także po nabyciu znajomości języka niemie-

ckiego w obcym języku nauczać należy, §. 10. zaś opiewa, że te przedmioty powinny wszystkim innym dzieciom (zatem które odpowiadającej znajomości nabyły i których rodzice wyraźnie przeciwie sobie nie życzą) w języku niemieckim być wykładane i t. d. Rozporządzenie to chciało oczywiście dobroczynną położyć tamę przesadzie i nadużyciu trwożliwych (chętnie wierzymy, w świętym zapale i tylko z szlachetnych pobudek zaślepionych) zagorzałych germanizatorów pomiędzy przelożonymi nad szkołami i nauczycielami, chociaż nadaremnie! » Odpowiednia « znajomość miała się znajdować podług życzenia serca, i znalazła się też istotnie. Wyrzekania, lzy, a nawet troska rodziców — którzy mimo swęj prostoty dobrze czuli, jak mało przez white w pamięć niemieckie wyrazy i sposoby mówienia ich dzieci, gdy wszelka wprawa w czytaniu odpada, mogą nabrać zdolności do szukania na przyszłość w niemieckim nabożeństwie zbudowania i utwierdzenia się w dobrem, — nie były wyraźnym życzeniem; a tak tam, gdzie dawniej owe zagubne zasady i przesadzenia panowały, i nadal język niemiecki mniej więcej był wyłącznym językiem naukowym dla polskich dzieci.

(Dokończenie nastąpi.)

New-Jorska gazeta opowiada o jednym przystojnym ladaco, że trzynastce zawarł małżeństwo jedno po drugim. Ogłoszono nareszcie nagrodę za dostawienie go do sądu. Jeden z jego dawnych znajomych zapragnął tej nagrody i udało mu się zwabić go do swego domu, gdzie zobowiązał swoją żonę, aby go bawiła, a sam poszedł po policję. Powróciwszy z policyantami, dowiedział się, że winowajca uciekł wraz z jego żoną.

Dzienniki paryżkie zawierają następujące porównanie obszerności Londynu i Paryża; Londyn ma długości od wschodu na zachód 2½ mil franc., a szerokości od północy na południe 3½; obwód zaś jego wynosi 12 mil. — Paryż ma długości intra muros 2 mile, szerokości 2 mile, obwodu 6 mil; ale dodawszy do tego Neuilly, Monceau, Batignoles, Chapelle, Passy, i inne miejsca leżące w obrębie stolicy, tedy obszerność obu tych miast okaże się prawie jednakową. Mur ciągły nowych fortyfikacji ma obwodu 20—22 mil franc.

Co tylko opuścił prasę:

Kalendarz Polski, Ruski i Gospodarski dla Wielkiego Xięstwa Po-  
znańskiego na rok Pański 1843.

Poznań, dnia 5. Października 1842.

W. Decker i Spółka.

## OBWIESZCZENIE.

W księdze hipotecznej nieruchomości na tutejszem przedmieściu Rybaki pod Nrem 11. B. położonej, zahipotekowane są w dziale III. Nr. 2. na mocy rozrządzenia z dnia 18. Września 1805 r. 200 Tal. z prowizją po 5. od sta, które wdowa Fiedler Janowi Benjaminowi Reimann, Rendantowi kassy Inkwizytoryatn, podług ugody sądowej z dnia 29. Sierp. 1805 roku winną pozostała.

Dokument na wierzytelność tę wystawiony składający się z ugody sądowej z dn. 29. Sierpnia 1805, wygotowany dnia 31. tegoż miesiąca i roku, i wykazu hipotecznego z dn. 18. Września 1805 roku zaginął. Wzywają się przeto wszyscy, którzy do wspomnianej summy i do wystawionego na nią dokumentu, bądź jako właściciele, cessionaryusze, zastawni lub inni posiadarze, pretensye mieć sądzą, aby się z takowemi w przeciągu 3 miesięcy, a najpóźniej w terminie do tego na-

dzień 20. Stycznia 1843. r.

wyznaczonym, w Izbie naszej instrukcyjnej o godzinie 10tej przed deputowanym Ur. Neumann, Sędzią Ziemsko-miejskim, zgłosili, inaczęj zostaną z takowemi prekludowani i dokument wspomniany umorzonym zostanie.

Poznań, dnia 27. Lipca 1842.

Krók Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

## Wielka aukcyja mebli.

Ażeby wyprzątnąć całkowicie magazyn mebli, ma dla zaszłej konieczności, w przeddzień dnia 10go Października tylko przed południem od godziny 10tej do 1szej, a we wtorek dnia 11. Października i następujące dni zrana od godziny 10tej do 1szej, i po południu od 3—5tej w sali hotelu Saskiego (wchód z ulicy Wrocławskiej, na 1szem piętrze) znaczny zapas mebli mahoniowych i z innych gatunków drzewa, tudzież luster wszelkiego rodzaju i wielkości, publicznie nawięcej dającym za gotową natychmiast zapłatą w pruskiej monecie brzęczącej być przedawany.

A n s c h ü t z,

Kapitan i Król. Aukcyonator.

Nasz kantor jest teraz na ulicy Wrocławskiej Nr. 12. na pierwszym piętrze w kamienicy Panów Braci Auerbach.

## Bieczynski & Schmidt.

Dopiesienie o nauce tańców.

Mam honor najuniższej dopieść, iż nauka tańców z dniem 10. Października r. b. się rozpocznie.

Simon, nauczyciel tańców.

W rynku No. 90.  
w domu Pani Radeckiej.

**W. LEVINTHAL**

**liwerant  
nadworny**



**Z BERLINA**

ma zaszczyt wysokiej Szlachcie i szanownej Publiczności donieść niniejszém najuniższej, iż na nadchodzący jarmark Śto-Michalski przywiózł do Poznania skład najwytworniejszych przedmiotów dla

**MĘŻCZYŹN.**

Materye na czas zimy, sprowadzone z pierwszych rękodzielni Francyi i Anglii, składające się: z materyj na spodnie, z materyj na kamizelki kaźmirkowych, axamitnych, jedwabnych, z materyj na kamizelki do towarzystw i balów; z ubiorów na szyję, jako to: szaliki axamitne, szaliki jedwabne i kaźmirkowe, czarne i kolorowe chustki na szyję jedwabne, szlipse; z prawdziwych wschodnio-indyjskich chustek do nosa, z białych jedwabnych chustek balowych i białych batystowych chustek do nosa, z balowych i jedwabnych pończoch, jedwabnych kaftaników trykotowych, szlafroków kaźmirkowych i jedwabnych, spodni ramnych, czapek ramnych axamitnych i złotem haftowanych, trzewików ramnych, kolorowych koszul, jedwabnych szlafmyc, szelek, rękawiczek, parasolów, *kapeluszy à la ressort*, mekintoszów. Dalej znaczny wybór *srebrnych skrzyneczek* itp. do podróży, tudzież angielskich platyrowanych, cygarów i kieszonek do cygarów, szczoteczek do włosów, brzytw, pędzli do golenia, *tek do papieru*, puglarsów, zwierciadeł toaletowych, kijów, sakiewek i wielu innych podobnych przedmiotów. — Z wymienionych rzeczy tem większy skład na ten raz sprowadziłem, aby szanowne osoby kupujące, chcąc porobić zakupy podarków gwiazdkowych, należyty miały wybór.

**Zapewniając najtańsze i stałe ceny, zareczam za dobroć kupionych odemnie towarów i proszę o zaszczytanie mnie licznemi odwiedzinami.**

**Mój skład otwarty będzie aż do 9. godz. wieczornej.**

Najnowsze paryżkie mody damskie w znacznym i gustownym wyborze, tudzież najmodniejsze materje na kamizelki i rękawiczki męskie poleca

C. Jahn  
w Poznaniu, stary rynek Nr. 52.

Od dnia dzisiejszego co sobotę świeżych kieszek dostać można u **L. Rauscher**, przy Wrocławskiej ulicy Nr. 40.

Nasz skład **prawdziwych Hawańskich, Hamburgskich i Bremskich cygar** polecamy szanownej Publiczności.

**Bieczynski & Schmidt.**

Kantor na ulicy Wrocławskiej Nr. 12.

Nowo założony skład towarów jedwabnych.

Obok handlu towarów modnych, jak najdokładniej zaopatrzono, założyłem w tym samym lokalu skład towarów jedwabnych. Przez korzystne zakupy, zrobione na najnowszym walnym jarmarku Lipskim, jestem w stanie wszystko i po najmierniejszych cenach przedawać. — Wysokiej Szlachcie i Szanownej Publiczności polecam to do łaskawego uwzględnienia.

Ludwik Hirschfeld,  
w rynku Nr. 59, w domu braci Zupańskich.

Poznań w Październiku 1842.

Przeżądź zwierzyń, Sarn, zajęcy i kuropatw dostać można u **Stillera.**

Mam zaszczyt donieść niniejszem uniżenie, iż z dniem dzisiejszym pod firmą w końcu wyrażoną rozpocząłem **czynności bankierskie i wexlarskie.**

Uwielbiam o tém szanowną Publiczność, zaręczam najrzetelniejsze i najtańsze usługi.

Kantor mój znajduje się w domu Kaskla na **Szerokiej ulicy.**

Poznań, dnia 1. Października 1842.

**Benoni Kaskel.**

**Ceny targowe**  
w mieście  
**POZNANIU.**

Dnia 5. Październ. 1842. r.

	od		do	
	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszencicy szefel . . . . .	1 25	—	1 26	—
Zyta . . . . .	1 8	6	1 9	—
Jęczmienia dt. . . . .	1 1	—	1 2	6
Owsa . . . . .	—	22	6	23 6
Tatarki dt. . . . .	1 10	—	1 11	—
Grochu . . . . .	1 5	—	1 6	—
Ziemiaków dt. . . . .	—	17	—	18
Siana celnar . . . . .	1	—	1	5
Słomykopa . . . . .	7	—	7	5
Masia garniec . . . . .	2	—	2	6

W niedzielę dnia 9. Października 1842. r. będą mieli kazanie

W ciągu tygodnia od d. 30. Września do 6. Paźdz. 1842.

**Nazwy kościołów.**

Nazwy kościołów.	przed południem	po południu	urodz. się		umarło		ślub. wzięto par
			chł. pcow	dziate	chł. męsk	chł. żeńsk	
W kościele katedralnym . . . . .	X. Pn. Wierszewski		2	4	1	3	1
W kośc. farn. S. Maryi Magd.	- Dziek. Zeyland.		2	2	2	—	2
W kościele S. Wojciecha . . . . .	- Mans. Celler.		3	7	1	—	3
W kościele S. Marcina . . . . .	- Prob. Kamiński.		3	7	1	2	4
Francisz. (gmina niem.-katol.)	- Praeb. Grandke.	X. Praeb. Grandke.	—	—	—	—	—
W klasztorze Dominikanów	- Regens Pohl.	- Mans. Fabisch.	—	—	—	—	—
	(po niemiecku.)		—	—	—	—	—
	- Wik. Multyszewski.		—	—	—	—	—
	(po polsku.)		—	—	—	—	—
W klaszt. Sióstr miłosierdzia	Kleryk Bazynski.		—	—	—	—	—
W kośc. ewaniel. S. Krzyża	Superintend. Fischer.	Cond. Hevelke.	1	—	8	2	2
W kośc. ewaniel. S. Piotra	R. Kons. Dr. Siedler.		4	—	—	—	—
W kościele garnizonowym . . . . .	Kazu. dyw. Simon.		5	1	1	—	—

Ogółem . . . . . 18 | 15 | 14 | 8 | 12